

PIĘĆ KONTRAKTÓW NA "LOJALNEGO SKRZYDŁOWEGO". CO Z HARPIM SZPONEM? [KOMENTARZ]

Centrum Zarządzania Cyklem Życia Sił Powietrznych Stanów Zjednoczonych (Air Force Life Cycle Management Center - AFLCMC) wybrało cztery spośród aż 18 ubiegających się podmiotów w programie Skyborg, mającym zaowocować stworzeniem i wprowadzeniem do linii jeszcze przed 2028 rokiem bojowych bezzałogowców zdolnych do współdziałania z załogowymi samolotami bojowymi w ramach Manned-Unmanned Teaming (MUM-T).

Wybrane firmy to: Boeing (wśród jego dokonań na polu BSP jest program bezzałogowego tankowca MQ-25 Stingray i walny udział w zaawansowanym już australijskim programie Loyal Wingman), General Atomics Aeronautical Systems (twórca BSP m.in. z rodziny Predator), Kratos Unmanned Aerial Systems (w porównaniu z innymi konkurentami stosunkowo nieduża firma specjalizująca się do niedawna w tworzeniu latających celów, ale obecnie dysponująca latającym już w dużej mierze przetestowanym demonstratorem technologii XQ-58 Valkyrie) oraz Northrop Grumman, który ma na koncie m.in. program X-47B.

Wśród zwycięzców zabrakło jednego z gigantów w postaci Lockheed Martina (twórcy m.in. RQ-170 Sentinel), co może być związane z problemami jakie nadal ma ta firma z produkcją myśliwców rodziny F-35. Chodzi m.in. o to, że firma nie nadąża z produkowaniem wystarczającej ilości części zamiennych o zadowalającej jakości. Rząd może więc chcieć ulżyć producentowi "trapionemu" zbyt dużą ilością zamówień, szczególnie że program F-35 nie osiągnął nawet półmetka produkcji, a flota tych samolotów (a co za tym idzie zapotrzebowanie na części) z roku na rok rośnie.

Czytaj też: [134 F-35 wyprodukowane w 2019 roku](#)

Z drugiej strony Waszyngton od pewnego czasu stara się dywersyfikować swoje zamówienia pomiędzy różne podmioty, w tym promować nowe, tak aby na mapie USA znowu zagościło wiele firm lotniczych specjalizujących się w różnego rodzaju produktach, co będzie tworzyło ochronę przed groźbą monopolu czy raczej duopolu dwóch gigantów branży.

Brak Lockheed Martina to także informacja ważna z punktu widzenia Polski. Już od wiosny ubiegłego roku bowiem firma ta prowadziła nad Wisłą rozmowy na temat budowy, przy współudziale polskiego przemysłu, bezzałogowca, który odpowiada założeniami Skyborga i Loyal Wingman. Ta mało znana maszyna w układzie latającego skrzydła nosi nazwę NexGen i ma charakteryzować maksymalną masą startową: 9 ton, zdolnością do przenoszenia około 500 kg ładunku użytecznego, prędkością Ma 0,6 zasięgiem 3700 km i długotrwałością lotu do 18 godzin. Brak udziału Lockheed Martina w Skyborgu oznacza, że jeśli Polska zdecydowałaby się na jego propozycję, wówczas Harpii Szpon byłby inną

maszyną niż amerykańskie co wydaje się niecelowe (niska ekonomia skali, słaba interoperacyjność z US Air Force).

Wracając do zwycięzców, to wybór do dalszej fazy programu nie oznacza automatycznego przyznania im środków finansowych, ale otwiera im drogę do zamówień różnego typu sprzętu od AFLCMC i Laboratorium Badawczego Sił Powietrznych (Air Force Research Laboratory – AFRL, współpraca tych dwóch instytucji jest też zresztą nowością, która ma się przekładać w kolejnych programach na szybką identyfikację nowych rozwiązań i sprawne adaptowanie ich w funkcjonalne wyposażenie). Górny pułap finansowy zamówień do tego etapu Skyborga, który ma owocować powstaniem latających prototypów został określony łącznie dla wszystkie podmiotów na 400 mln USD.

Za te pieniądze mają być zamawiane różne, czasami równoległe rozwiązania, z których będzie wybierane to co najlepsze. W efekcie ma powstać połączona w jednolity system z otwartą architekturą maszyna, która nie tylko towarzyszyć będzie myślicywi, ale także samodzielnie będzie adaptowała się do zaistniałej sytuacji, wykonywała manewry i podejmowała błyskawiczne decyzje, także w ramach przeprowadzania skomplikowanych misji.

Czytaj też: [Pierwszy kadłub australijskiego Loyal Wingmana](#)

Skyborg to jeden z trzech „awangardowych” programów US Air Force wybranych pod koniec 2019 roku jako priorytetowe. Mają one doprowadzić do skokowego wzrostu zdolności tej formacji. Poza bezałogowymi „towarzyszami” dla myślicywi prowadzony jest też program „Złota Orda” (Golden Horde) mający na celu stworzenie łączności, współpracy a co za tym idzie grupowych zachowań systemów uzbrojenia (pocisków) co zwiększy ich efektywność na polu walki. Trzecim programem jest program nowego satelity nawigacyjnego NTS-3, który będzie reprogramowalny zdalnie już na orbicie i dzięki temu skutecznie unikać zakłóceń. Oczywiście satelita ten będzie także dysponował lepszymi parametrami technicznymi sensorów i urządzeń nadawczo-odbiorczych niż jego poprzednicy.

Skyborg ma umożliwić powstanie floty tanich (wydaje się, że maksymalnie 10 mln USD za egzemplarz) a co za tym idzie licznych maszyn towarzyszących. USAF twierdzi, że umożliwi to zmianę doktryny jej działania, w czym można się dopatrywać uzyskania przez USA przewagi liczebnej na powietrznym polu bitwy. Obecnie Amerykanie teoretycznie też ją mają, ale siły te są rozproszone po całym świecie oraz przewidywany jest wzrost liczebności lotnictwa Chińskiej Republiki Ludowej i Federacji Rosyjskiej. Zdobycie miażdżącej przewagi liczebnej w powietrzu i to z maszynami, które będzie można poświęcić, wbrew dotychczasowej doktrynie dbania o każdy statek powietrzny (koszty moralne, polityczne, finansowe) rzeczywiście może zmienić sposób prowadzenia bitew powietrznych przyszłości.